

UCHWAŁA

Dnia 3 grudnia 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Strzelczyk (przewodniczący)

SSN Mirosław Bączyk (sprawozdawca)

SSN Kazimierz Zawada

Protokolant Katarzyna Bartczak

w sprawie z wniosku G. K.
przy uczestnictwie K. K., T. K., mał. A. K. i mał. J. K.
o uchylenie lub zmianę stwierdzenia nabycia spadku (art. 679 k.p.c.),
po rozstrzygnięciu w Izbie Cywilnej na posiedzeniu jawnym
w dniu 3 grudnia 2015 r.
zagadnienia prawnego
przedstawionego przez Sąd Okręgowy w K.
postanowieniem z dnia 13 kwietnia 2015 r.,

"Czy w sprawie o stwierdzenie nabycia spadku wydziedziczonego
traktuje się tak jakby nie dożył otwarcia spadku, a w konsekwencji czy
udział spadkowy, który by przypadął wydziedziczonemu zstępnemu
przypada jego zstępnym?"

podjął uchwałę:

**Udział spadkowy, który przypadłby z ustawy
wydziedziczonemu przez spadkodawcę jego dziecku, przypada
zstępnym wydziedziczonego.**

UZASADNIENIE

Po spadkodawcy M. K. spadek nabyła na podstawie testamentu jego żona T. K. w 46/100 części na podstawie testamentu własnoręcznego, a na podstawie ustawy także żona i syn K. K. po 27/100 każde z nich. Testamentem objęta została 1/2 własnościowego spółdzielczego prawa do lokalu z garażem, znalazło się w nim także postanowienie o wydziedziczeniu drugiego syna spadkodawcy G. K. Postępowanie o stwierdzenie nabycia spadku toczyło się z wniosku wydziedziczonego z udziałem obojga wspomnianych spadkobierców. Następnie G. K. wystąpił o zmianę postanowienia o stwierdzenie nabycia spadku na podstawie art. 679 k.p.c. i twierdził, że spadkobiercami ustawowymi do części spadku jest dwoje jego małoletnich dzieci. Krąg spadkobierców ustawowych powinien być zatem odpowiednio poszerzony.

Sąd Rejonowy oddalił wniosek, a Sąd Okręgowy, rozpatrując apelację, wniesioną przez wnioskodawcę G. K. w imieniu jego małoletnich dzieci, zwrócił się do Sądu Najwyższego z przytoczonym na wstępie zagadnieniem prawnym.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Pytanie Sądu Okręgowego koncentruje się na tym, jaki jest krąg dziedziców ustawowych, gdy spadkodawca wydziedziczył zstępnego i powołał spadkobierców testamentowych do części spadku. Powstaje kwestia, jaka jest wówczas sytuacja prawna zstępnym wydziedziczonego, a mianowicie czy są oni spadkobiercami w odniesieniu do udziału spadkowego, który przypadłby wydziedziczonemu, gdyby nie doszło do wydziedziczenia.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego i w piśmiennictwie zdecydowanie dominuje od dawna stanowisko, zgodnie z którym wydziedziczenie zstępnego prowadzi jedynie do pozbawienia go zachowku bez wyłączenia dziedziczenia jego zstępnym na podstawie ustawy. Skutki wydziedziczenia dotyczą bowiem wyłącznie osoby wydziedziczonego, a nie jego zstępnym (art. 1011 k.c.), toteż zstępnym wydziedziczonego dziedziczą po nim na podstawie ustawy tak, jak gdyby nie dożył on otwarcia spadku. Zstępnym wydziedziczonego mogliby być wydziedziczeni, oczywiście, osobnym aktem spadkodawcy. Gdyby testator nie powołał innych spadkobierców i doszłoby też do dziedziczenia na mocy ustawy,

wydziedziczonego należałoby traktować tak, jak gdyby nie dożył otwarcia spadku, stąd jego zstępni nabywaliby przypadający mu udział spadkowy ex lege.

Zgodnie z innym, odosobnionym i wyrażonym niedawno poglądem, w wyniku wydziedziczenia następuje jedynie pozbawienie wydziedziczonego prawa do zachowku, ale nie jest on wyłączony z kręgu spadkobierców ustawowych. Zstępni wydziedziczonego nie dziedziczą wówczas po spadkodawcy z mocy ustawy. Mogą oni dojść do tego dziedziczenia wówczas, gdy - po wydziedziczeniu ich wstępnego - sami zostaną powołani do spadku w testamencie.

Należy podzielić utrwalone w orzecznictwie i piśmiennictwie stanowisko co do skutków prawnych wydziedziczenia. Wydziedziczony nie tylko traci uprawnienie do zachowku (art. 991 § 1 k.c.), ale także nie może uzyskać przymiotu spadkobiercy ustawowego (podobnie też np. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 14 czerwca 1971 r., III CZP 24/71, OSNC 1972, nr 2, poz. 23; uchwała Sądu Najwyższego z dnia 10 kwietnia 1975 r., III CZP 14/75, OSNC 1976, nr 2, poz. 28). Wniosek taki uzasadnia się trafnie rozumowaniem argumentum a minori ad maius, ponieważ wydziedziczony nie powinien nie tylko uzyskać prawa do zachowku, ale w ogóle jakichkolwiek korzyści majątkowych ze spadku w drodze dziedziczenia ex lege po określonym spadkodawcy. Tak określone skutki prawne wydziedziczenia prowadzą do pojawienia się z kolei pytania o sytuację prawną wydziedziczonego i tym samym - o sytuację prawną jego zstępnych. Na odmienną sytuację prawnej tych osób wskazuje przepis art. 1011 k.c., zgodnie z którym, zstępni wydziedziczonego zstępnego są uprawnieni do zachowku. Inaczej niż wydziedziczony nie tracą oni przymiotu spadkobierców ustawowych i mogą dziedziczyć ten udział spadkowy, który przypadłby wydziedziczonemu. W literaturze i w orzecznictwie Sądu Najwyższego (np. we wspomnianych uchwałach) utrwalila się interpretacja, że sytuacja prawna wydziedziczonego, pozbawionego statusu spadkobiercy ustawowego, podobna jest do sytuacji osoby, która nie dożyła chwili otwarcia spadku (np. art. 928 § 2 k.c.).

De lege lata brak odpowiednika art. 31 dekretu z dnia 8 października 1946 r. - prawo spadkowe (Dz.U. nr 60, poz. 328 ze zm., cyt. dalej jako „prawo spadkowe z 1946 r.”). Zgodnie z tym przepisem, jeżeli

spadkodawca wyłączył w testamencie od dziedziczenia swojego krewnego lub małżonka, nie ustanawiając równocześnie innej osoby spadkobiercą (testament negatywny), wyłączonego traktuje się tak jak gdyby nie żył w chwili otwarcia spadku. Nawiązanie w tym przypadku do konstrukcji fikcji prawnej umożliwiło dziedziczenie przez osoby, które były spadkobiercami ustawowymi osoby wyłączonej od dziedziczenia w testamencie negatywnym, o ile spadkodawca nie ustanowił jednocześnie innych spadkobierców. Rozwiązanie przyjęte w art. 31 prawa spadkowego z 1946 r. r. wskazywano często w celu uzasadnienia ukształtowania skutków testamentu negatywnego de lege lata. Niewątpliwie podobne założenie legislacyjne legło u podstaw niegodności dziedziczenia, odrzucenia spadku i wydziedziczenia, instytucji, charakteryzujących się utratą przymiotu spadkobiercy przez określony krąg podmiotów w chwili otwarcia spadku. Ciągłość regulacji prawnej w zakresie instytucji wydziedziczenia (art. 1011 k.c. stanowi odpowiednik art. 150 § 2 prawa spadkowego z 1946 r.), a także ustabilizowana i przekonująco umotywowana wykładnia przepisów dotyczących skutków prawnych wydziedziczenia w orzecznictwie Sądu Najwyższego (por. powołana uchwała Sądu Najwyższego z dnia 14 czerwca 1971 r., III CZP 14/75) i w literaturze dodatkowo przemawia na rzecz stanowiska, że udział spadkowy, który przypadłby z ustawy wydziedziczonemu przez spadkodawcę jego zstępnemu, przypada zstępnym wydziedziczonego.

Z tych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 390 k.p.c. orzekł jak na wstępie.

eb